

## **Modlitwa i działanie**

Czas Bożego Narodzenia, odkrywania bogactwa Boga, który się wcielił pozwala nam z większą nadzieją spojrzeć na rozpoczynający się rok. Dwa ważne wydarzenia naznaczyły początek nowego roku: Europejskie Spotkanie Młodych organizowane przez Wspólnotę z Taizé oraz wielka manifestacja w Paryżu przeciwko "małżeństwom dla wszystkich", a więc prawnemu uznaniu za małżeństwa związków osób tej samej płci. W obu wydarzeniach brali udział członkowie naszych ruchów.

Te dwa wydarzenia, z jednej strony modlitwa, duchowe zjednoczenia z Bogiem, które jest dla nas fundamentem a z drugiej, czuwanie i walka o to, aby podstawowe wartości i zasady życia społecznego były respektowane we współczesnym świecie - naznaczają kierunek naszej pracy formacyjnej oraz organizacyjnej w ruchach na najbliższy okres. Wobec coraz bardziej zorganizowanej walki przeciw rodzinie, przeciw wartościom chrześcijańskim, trzeba nam bardziej zdecydowanych działań, które ukażą opinii publicznej, że głos chrześcijan winien być szanowany.

Byśmy się w tym nie zagubili trzeba nam przypominać sobie o celach i zadaniach ruchów, temu służy prezentacja referatu na temat duchowości współczesnych zrzesseń.

\* \* \* \* \*

## **APEL KOŚCIOŁÓW W POLSCE O OCHRONĘ STWORZENIA**

Drodzy Bracia i Siostry!

Kierujemy do Was ekumeniczny list, który jest apelem i prośbą o zachowanie stworzenia jako dzieła Bożego.

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1) – tymi uroczystymi słowami zaczyna się Pismo Święte. Świat nie powstał w wyniku ślepego przypadku, lecz z woli kochającego i mądrego Boga, podobnie jak człowiek, którego „Bóg stworzył na swój obraz” (por. Rdz 1,27). Potem, jak stwierdza Pismo, „Pan Bóg wziął człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał” (Rdz 2,15). Stwórca zaprasza człowieka do współpracy w trosce o swoje dzieło, służące wszystkim żywym istotom. Każda chrześcijańska tradycja podaje przykłady wybitnych ludzi, którzy z miłością traktowali całe Boże stworzenie. Niestety, nie zawsze jesteśmy wierni temu wezwaniu.

Produkujemy góry śmieci, trującą żywność, wycinamy lasy, otaczamy się światem z plastiku. Oślepienie żądzą zysku sprawia, że czyste strumienie zamieniamy w trujące ścieki, a bujne lasy i łąki zboża w jałową i pustą ziemię, zaś cuda natury w zwały betonu. Żyjemy tak jakbyśmy byli ostatnim pokoleniem, które zamieszkuje Ziemię.

Ochrona środowiska to nie tylko techniczny problem równowagi ekologicznej, ale także problem moralny i duchowy współczesnego człowieka, który zapomina, że on sam i świat są Bożym stworzeniem.

Wielu chrześcijan na całym świecie angażuje się w konkretne programy służące ochronie Bożego stworzenia. Do najbardziej znanych należą projekty zarządzania budynkami w celu zmniejszenia zużycia energii elektrycznej i cieplnej, a także zmniejszenia produkcji odpadów, odzysku surowców, kompostowania itp.

Bracia i Siostry, trzeba propagować tę wrażliwość! Ufamy, że nasz apel spowoduje, że ludzie wierzący wpłyną na swoje otoczenie, by zlikwidować szkodliwe działania, takie jak wywożenie śmieci do lasu czy bezmyślne zaśmiecanie ulic, dróg i pól.

Nasz apel kierujemy także do władz państwowych i samorządowych. Wyrażamy troskę w kwestii prywatyzacji i komercjalizacji zasobów wody i przestrzeni publicznej.

Zachęcamy do kształtowania takiej polityki społecznej, która promuje bezpieczne przetwarzanie i utylizację trujących odpadów. Wzywamy przede wszystkim do:

- redukcji odpadów miejskich, odzyskiwania i utylizacji wysypisk śmieci, oczyszczania powietrza, wody i gleby;
- ochrony lasów oraz zagrożonych gatunków roślin i innych skarbów przyrody, do odtwarzania ekosystemów;
- stosowania technologii ekologicznych w przetwarzaniu i konserwacji żywności oraz produkcji opakowań;
- opracowania umów międzynarodowych dotyczących sprawiedliwego wykorzystywania zasobów morskich, które nie doprowadzą do zachwiania równowagi ekologicznej.

Przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i zesłanie Ducha Świętego Bóg objawił, że przewycięża wszelkie zepsucie i śmierć. Chrześcijanin jest wezwany do ukazania swej wiary w Boga, Stwórcę i Pana wszechświata przez swe czyny. Dlatego zabiegamy o ochronę życia człowieka od samego poczęcia i o respektowanie jego godności. Apelujemy o wspieranie takiej polityki społecznej, która pozwala na krzewienie życia wszędzie tam, gdzie radykalnie zmniejsza się przyrost naturalny. Świat potrzebuje takiego świadectwa nie tylko tych nielicznych, zaangażowanych w ochronę środowiska, ale wszystkich uczniów Chrystusa. W zrozumieniu tych procesów pomocną dla chrześcijan może stać się dynamicznie rozwijająca się refleksja biblijna i teologiczna na temat stworzenia.

Nasze wspólne działania winny wyrażać prawdę o potrzebie roztropnego i umiarkowanego postępowania we wszystkim, co jest związane z naszym środowiskiem. Mądra asceza wyraża się unikaniem nadmiernej konsumpcji, odpowiedzialnym korzystaniem z dóbr naturalnych oraz rezygnacją z produkowania i gromadzenia nadmiaru przedmiotów i opakowań. Jednym z jej przejawów jest coraz bardziej zapominany post, który jako samoograniczenie własnych pożądań, staje się narzędziem duchowej przemiany i pomocy potrzebującym. Zlecone nam przez Stwórcę zadanie panowania nad rzeczami służy temu, aby nie zapanowały one nad nami.

Bracia i Siostry, żyjąc dzisiaj, pomyślmy o jutrze. Pomyślmy o tym, że my i całe stworzenie jesteśmy powołani do życia w rzeczywistości opisanej w ostatniej księdze Biblii jako „nowe niebiosy i nowa ziemia” (Ap 21,1). Dlatego codziennie dokonujemy odpowiedzialnych wyborów oszczędzających energię i zasoby ziemi oraz szanujemy wszystko, co żyje. Nawet niewielkie, ale konsekwentne działania przyniosą ogromny skutek w ochronie całego stworzenia, które, jak czytamy w pierwszej księdze Pisma Świętego, „Bóg uczynił bardzo dobre” (por. Rdz 1,31).

Warszawa, 16 stycznia 2013 r.

W imieniu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Konferencji Episkopatu Polski

ks. prezbiter Gustaw Cieślar, przewodniczący Rady Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP  
ks. bp Jerzy Samiec, Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP  
ks. bp Edward Puślecki, Biskup Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP  
ks. bp Marek Izdebski, Biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP  
ks. bp Wiktor Wysoczański, Biskup Kościoła Polskokatolickiego w RP  
ks. bp Ludwik Jabłoński, Biskup Naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w RP  
Metropolita Sawa, Prawosławny Metropolita Warszawski i Całej Polski  
ks. abp Józef Michalik, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

\* \* \* \* \*

## Zrozumieć duchowość współczesnych zrzeżeń katolickich

Fragmenty referatu wygłoszonego podczas Sympozjum na temat duchowości ruchów,  
8-9 czerwca 2012 r., Warszawa

### I. Teologiczne spojrzenie na ruchy

Odczytanie duchowości zrzeżeń jest możliwe o ile dobrze zrozumiemy ich teologiczne umiejscowienie w Kościele. Złożoność rzeczywistości zrzeżeń i trudność w jej klasyfikacji wynika między innymi z faktu, że mamy tu do czynienia zarówno z nieformalnymi grupami różnego typu, jak i ruchami zorganizowanymi, które posiadają w swojej strukturze instytuty życia konsekrowanego, bądź seminaria duchowne. Członkami ruchów są więc osoby świeckie, członkowie instytutów, czy też nowych dróg życia konsekrowanego oraz kapłani. Poza tym do zrzeżeń katolickich trzeba również zaliczyć różnego typu stowarzyszenia, fundacje i organizacje katolickie.

Uważam, że najpełniejszy opis teologiczny ruchów wyrażony został w referacie kard. J. Ratzingera, wygłoszonym w maju 1998 roku podczas światowego Kongresu Ruchów Kościelnych w Rzymie, zatytułowanym „Ruchy kościelne i ich usytuowania w teologii”.

Kard. Stanisław Ryłko tak streszcza poszukiwania miejsca w teologii dla ruchów: „Aby od strony teologicznej poprawnie ująć fenomen ruchów kościelnych - według Kardynała Ratzingera - nie wystarcza dialektyka zasad: instytucja/charyzmat, chrystologia/pneumatologia, hierarchia/proroctwo, ponieważ Kościół nie jest zbudowany dialektycznie lecz organicznie. Kardynał proponuje inną drogę, to znaczy podejście historyczne i widzi w „apostolskości” miejsce teologiczne dla ruchów i nowych wspólnot w Kościele. Racją ich bytu w Kościele jest więc misja, ewangelizacja, która przekracza granice Kościołów partykularnych i otwiera się „aż po krańce świata”.”

Tak to opisuje kard. Ratzinger: „Jeśli spojrzeć na historię Kościoła jako całość, widać wyraźnie, że z jednej strony model Kościoła lokalnego naznaczony posługą biskupią stanowi strukturę nośną trwającą poprzez wieki; lecz jest ona również nieprzerwanie poruszana falami ruchów, nieustannie dowartościowują uniwersalistyczny aspekt posłannictwa apostolskiego i radykalizm Ewangelii i dzięki temu właśnie są w stanie zapewnić Kościołom lokalnym żywotność i duchową autentyczność.”

„Dla Kardynała Ratzingera klasycznym modelem ruchu kościelnego jest franciszkanizm w swej początkowej fazie rozwoju. W czasach biedaczyny z Asyżu Kościół przeżywał ciężki kryzys, a Papież Innocenty III dostrzegł właśnie we Franciszku, który wraz ze swymi przyjaciółmi starał się po prostu żyć Ewangelią w sposób dosłowny i radykalny, siłę zdolną odnowić cały Kościół. Franciszek - pisze Kardynał Ratzinger - „nie myślał o stworzeniu nowego zakonu, gdyż wystarczały mu te już istniejące. W tej sytuacji, kiedy chrześcijaństwo stało się ociężałe, nieprzejrzyste, przytłumione pokrywą szarego codziennego egoizmu, chciał po prostu od nowa głosić Ewangelię i gromadzić lud Pański /.../ Z tego pragnienia zrodził się - prawie wbrew jego woli - ruch, który w końcu - także w jakiejś mierze wbrew jego woli - przyjął formę kanoniczną zakonu”. Historia św. Franciszka pokazuje nam, że ruchy kościelne nie są więc wspólnotami jakichś „super-chrześcijan”, ale - zwyczajnie - grupami mężczyzn i kobiet, młodzieży i dorosłych, którzy pragną przeżywać swoją wiarę i swoją przynależność do Chrystusa w sposób dojrzały, konsekwentny, nie cofając się przed radykalnymi wymaganiami Ewangelii” (abp St. Ryłko, Ukazywać piękno Chrystusa współczesnemu światu, III Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, Warszawa 16-17 czerwca 2007).

Trzeba nam, opisując bogatą rzeczywistość ruchów, sięgnąć również po ich określenie i opis zawarty w *Christifideles Laici* (30):

„Należy przyjąć następujące podstawowe kryteria określenia charakteru każdego bez wyjątku zrzeżenia osób świeckich w Kościele:

- Stawianie na pierwszym miejscu powołania każdego chrześcijanina do świętości, które objawia się „w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych” i polega na dążeniu do osiągnięcia pełni chrześcijańskiego życia i doskonałości miłości...

- Odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej, wyrażająca się w tym, że przyjęcie i przepowiadanie prawdy o Chrystusie, Kościele i człowieku odbywa się zgodnie z jej autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła...

- Świadczenie trwałe i autentyczne komunii znajdujące wyraz w synowskim odniesieniu do papieża, który jest trwałym i widzialnym źródłem jedności Kościoła powszechnego i do biskupa, będącego „widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego”, przy zachowaniu „wzajemnego szacunku i sprawnej koordynacji wszystkich form apostołstwa w Kościele”....

- Zgodność z apostołskim celem Kościoła i udział w jego realizacji, czyli w ewangelizacji i uświęcaniu ludzi oraz urabianiu na modłę chrześcijańską ich sumienia, by w ten sposób przepoić duchem ewangelicznym różne społeczności i środowiska...

- Zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności, będąca zawsze — w świetle społecznej nauki Kościoła — służbą na rzecz pełnej godności człowieka.

Znaczący to, że zrzeczenia świeckich wnosząc do społeczeństwa żywe świadectwo uczestnictwa i solidarności, sprzyjają umacnianiu w nim zasad sprawiedliwości i braterstwa.”

## **II. Duchowość ruchów**

Analizowanie duchowości ruchów zakłada uwzględnienie wielu wymiarów życia, które tworzą życie duchowe. Zwróciłbym szczególną uwagę na następujące zagadnienia:

### **1. Osobiste doświadczenie Boga**

Doświadczenie ruchu zaczyna się od osobistego spotkania z Bogiem, a więc podstawą badania duchowości ruchów jest badanie doświadczenia Boga, zjednoczenia z Bogiem aż po doświadczenia mistyczne w życiu ludzi świeckich.

W opisie duchowości ruchów warto uwzględnić analizę różnych doświadczeń Boga, jakie doświadcza członek ruchu, na ile dojrzałe są to doświadczenia duchowe, czy dotyczą one wszystkich ważniejszych aspektów życia człowieka, czy tylko wybranych i niektórych? Na czym polega mistyka ludzi świeckich?

### **2. Odkrywanie specyfiki powołania człowieka świeckiego**

Dynamiczny rozwój ruchów po Soborze Watykańskim II przyspieszył odkrywanie bogactwa i piękna powołania człowieka świeckiego. W analizie duchowości ruchów warto się przyjrzeć na ile i w jaki sposób formacja ruchu pozwala odkrywać świeckim ich powołanie. Nie tylko odkrywać, ale również je rozwijać. Które ze specyficznych aspektów powołania człowieka świeckiego opisane w *Christefideles Laici* są bardziej rozwijane, a które są pomijane, czy mniej akcentowane?

W jaki sposób formacja dopomaga do odnalezienia się we właściwej relacji do powołania kapłańskiego i zakonnego? Na ile pomaga odkrywać wzajemną komplementarność powołań w życiu Kościoła?

### **3. Istotne elementy duchowości ludzi świeckich**

Wraz z odkrywaniem specyfiki powołania człowieka świeckiego następuje poznanie charakterystyki duchowości ludzi świeckich.

Specyfiką duchowości człowieka świeckiego jest jednoczenie się z Bogiem w świecie i pośród spraw tego świata. A więc w duchowości świeckich bardzo ważny jest stosunek do świata, do rzeczywistości doczesnych i ich przeżywanie w Bogu. Autonomia rzeczywistości doczesnych nie jest bowiem nigdy autonomią od Boga. Formacja winna dopomagać świeckim w odkrywaniu Boga w świecie, w jednoczeniu się z Nim zajmując się sprawami świeckimi, bo duchowymi jest łatwo.

Rodzą się również pytania, jak świeccy mają przeżywać i żyć Eucharystią, Słowem Bożym, jak się modlić? – aby te środki życia duchowego wspierały w realizacji ich powołania, a nie naśladowali duchowości zakonników lub księży diecezjalnych.

I to jest szerszy problem natury pastoralnej, ponieważ duchowość świeckich jest aktualnie w Kościele powszechnym, nie tylko polskim, w początkowej fazie jej odczytania, stąd świeccy są karmieni głównie duchowością zakonną, lub czasami duchowością kapłańską. Bo ani zakonnicy ani kapłani nie wiedzą na czym polega specyfika duchowości ludzi świeckich. Literatury na temat

duchowości ludzi świeckich nie ma prawie żadnej, jest tylko ta, która przedstawia „rozrzedzoną” duchowość zakonną lub monastyczną. Skutek jest taki, że świeccy z ruchów coraz bardziej ciągną ku duchowości zakonnej i monastycznej, a zakonnicy i kapłani dążą do tego, aby się laicyzować.

Kolejnym wezwaniem jest to, że większość ruchów w swojej duchowości korzysta również z doświadczeń tradycyjnych szkół duchowości, takich jak duchowość św. Franciszka, św. Jana od Krzyża, św. Ignacego z Loyoli, itd., a czasami z kilku szkół duchowości naraz. Cenne byłoby jej uczciwe dostosowanie do specyfiki duchowości świeckich, a nie rozładnianie duchowości zakonnej.

Odczytywanie duchowości świeckich oraz zrzeseń katolickich z perspektywy teologii duchowości zakłada o wiele poważniejsze potraktowanie teologii stworzenia i wcielenia oraz właściwe jej powiązanie z teologią zbawienia. Bo inaczej zbawienie będzie zawieszona w próżni i w niewielkim stopniu pomoże świeckim w zrozumieniu ich duchowości.

Istotnym elementem w zrozumieniu duchowości ruchów jest odkrywanie roli Królestwa Bożego w życiu chrześcijanina i postawy związane z jego kształtowaniem. Duchowość Królestwa Bożego jest jednym z istotnych elementów, pomagających jednoczyć się z Bogiem tu i teraz, a zarazem przeżywać naszą aktywność we właściwej perspektywie mając świadomość, że nasze życie na ziemi jest przygotowaniem do życia w niebie. Dobrze rozumiana eschatologia – nie jako ucieczka od aktywności na ziemi, ale jako pełnia rozwoju i życia w niebie – jest warunkiem koniecznym do zrozumienia duchowości ruchów.

Wraz z rozwojem duchowości świeckich pojawiają się szczególne akcenty w poszukiwaniu duchowości dla poszczególnych grup społecznych i tak możemy dostrzec rozwój duchowości w następujących obszarach: małżeństwa i rodziny, osób samotnych, dzieci oraz ludzi młodych, osób starszych, duchowości pracy i odpoczynku, duchowości poszczególnych zawodów np. lekarza, biznesmena, nauczyciela, kolejarza, polityka itd.

Nie ukrywam, że gdyby to Seminarium zaowocowało pojawieniem się ciekawych opracowań na temat duchowości świeckich to już byłoby bardzo dużo, bo ciągle mamy do czynienia z promowaniem nieco rozwodnionej duchowości zakonnej lub kapłańskiej, a na temat duchowości świeckich prawie żadne publikacje się nie pojawiają, a szkoda, bo tu jest teraz największe zapotrzebowanie.

### **III. Rozwój bogactwa życia wspólnotowego**

Istotnym elementem wiosny Kościoła, jaką są ruchy, jest rozwój bogactwa różnych form życia wspólnotowego i dowartościowanie życia wspólnotowego w istniejących już wyrazach życia Kościoła.

Stąd kolejnym wymiarem opisującym duchowość ruchów jest wymiar wspólnotowy – jest doświadczenie wzrastania we wspólnocie i uczenie się jej budowania, tworzenia wspólnoty Kościoła. Począwszy od rodziny, będącej „Kościołem domowym”, poprzez małą wspólnotę ruchu aż po aktywne włączenie się w budowanie Kościoła lokalnego i powszechnego.

Z tym wiąże się uczenie się życia w Kościele, który jest zarazem i święty i grzeszny, dojrzewanie do właściwej relacji pomiędzy duchownymi a świeckimi oraz świeckimi a duchownymi.

Małe wspólnoty i grupy chrześcijan, które bardziej radykalnie podejmują przesłanie Ewangelii, które trują się, aby Ewangelię i doświadczenia pierwszych wspólnot chrześcijańskich wcielać bardzo konkretnie i praktycznie w życie, są w parafii, diecezji i społeczeństwie żywymi ogniskami. To w nich – przez apostołstwo i wysiłek, aby świadectwo wiary było autentyczne, przez formację, jaka w nich jest podejmowana – dojrzewa ogień wiary i miłości.

Wspólnoty te nieustannie mobilizują swoich członków i sympatyków do dalszej drogi z Panem, do tego, aby żyć w jedności z Nim w świecie i dzielić się ogniem wiary i miłości z resztą wspólnoty Kościoła. Nawet jeśli zakładamy, że dojrzewanie w jedności z Bogiem i tak musi się dokonywać w sercu indywidualnego człowieka, to bez wsparcia właściwego środowiska duchowego we współczesnym świecie będzie mu bardzo trudno w tym wzrastać.

A już zupełnie trudno sobie wyobrazić dokonywanie zmian społecznych, kulturowych indywidualnie – bez grupy, wspólnoty apostołskiej. Aby oddziaływać na społeczność, potrzeba nie tylko indywidualnych liderów, ale całych społeczności, które te zmiany wprowadzają w życie. Nie

da się dzisiaj realizować różnych złożonych programów apostolskich bez grupy osób zapalonych do ich realizacji.

Życie wspólnotowe w ruchach jest realizowane na co dzień w świecie, w rozproszeniu. Jest to wspólnota otwarta na świat i realizująca się pośród tego świata, wspólnota w rozproszeniu apostolskim – nie jest to wspólnota zamknięta typu monastycznego, choć i takie w ruchach się pojawiają, nie stanowią one jednak ich głównego nurtu.

#### **IV. Apostolstwo kształtuje życie duchowe członków ruchów**

Celem ruchów i tym, co je najbardziej rozwija oraz kształtuje życie duchowe ich członków jest apostolstwo, ewangelizacja. Praktyki duchowe, formacja, życie wspólnotowe jest przyporządkowane temu najważniejszemu celowi, jakim jest działalność apostolska. I to apostolstwo wpływa na faktyczny kształt duchowości członków ruchów. Stąd, jeśli chcemy analizować duchowość członków ruchów, musimy bardzo poważnie uwzględnić apostolstwo, jakie realizują i rozwijają.

Sama analiza praktyk duchowych, formacji duchowej, materiałów jej służących na niewiele się zda, o ile nie uwzględnimy w naszej analizie tego, jak działalność apostolska w praktyce kształtuje zjednoczenie z Bogiem i rozwój życia duchowego w ruchach.

Opisów mistyki i jej podziałów jest wiele, a obecni tu księża profesorowie są w tej dziedzinie specjalistami, ja streszczę ją do trzech rodzajów:

1. Mistyka esencjalna, której przedstawicielami są Eckhart, bł. Jan Tauler.
2. Mistyka nupcjalna – św. Teresa z Ávili, św. Jan od Krzyża.
3. Mistyka apostolska – i tu można zaliczyć np. św. Ignacego z Loyoli, gdzie zjednoczenie z Bogiem dokonuje się poprzez zjednoczenie z Jego działaniem w sercu człowieka i w świecie, zjednoczenie z Jego wolą.

W ruchach możemy rozpoznać wyrazy wszystkich trzech kierunków duchowości i mistyki, ale w praktyce dominującą jest mistyka i duchowość apostolska, choć świadomość tego faktu w samych członkach ruchów jest mała.

Duchowość apostolska jest duchowością, w której pogłębiana jest zarówno więź osobowa z Bogiem, intymne zjednoczenie z Bogiem w sercu, jak i zjednoczenie z Nim w działaniu, w przemianie tego świata.

Duchowość członków ruchów jest duchowością, gdzie również działanie człowieka staje się szczególnym miejscem spotkania, jednoczenia się z działaniem Boga. W każdym ruchu ważnym elementem, rzadko uświadamianym przez samych członków ruchów, jest zjednoczenie z Bogiem poprzez pełnienie woli Boga w życiu codziennym, w aktywności w świecie.

Każde działanie człowieka, jeśli jest zgodne z wolą Bożą, może stawać się czasem i aktywnością jednoczącą go z Bogiem przemieniającym świat. Formacja i wspólnota mają w tym dopomagać, aby działanie stawało się takim czasem jednoczenia się z Bogiem. Wtedy każde działanie może stawać się apostolstwem, ewangelizacją, czasem świadczenia. Tak pojęta duchowość zakłada przepracowanie dotychczasowej teologii duchowości, której symbolem, wyrazem, są jedynie relacje międzyludzkie i uwzględnienie również wartości działania człowieka, jako miejsca zjednoczenia z Duchem Świętym.

Mistyka apostolska jest drogą zjednoczenia człowieka z Bogiem, która dokonuje się zarówno w pogłębianiu relacji osobowej z Bogiem, jak i poprzez jednoczenie się z Nim w działaniu. Zjednoczenie się dokonuje w akcie współdziałania „pracy Boga” i pracy człowieka – tu dochodzi do zjednoczenia nie tylko w wymiarze zewnętrznym, ale przede wszystkim w wymiarze wewnętrznym serca.

Duchowość pełnienia woli Ojca, jest mocno chrystocentryczna, ale zarazem bardzo otwarta na Ducha Świętego i Jego działania w sercu człowieka oraz w świecie.

#### **V. Duchowość maryjna**

Choć duchowość członków ruchów skoncentrowana jest na Jezusie Chrystusie oraz na Duchu Świętym to jednak ważną rolę w niej odgrywa relacja do Maryi.

Obecnie oprócz drogi przez Maryję do Jezusa, wyraźnie pojawia się droga, w której to Jezus wskazuje nam Maryję jako Matkę, to więc z Maryją jest ważnym elementem duchowości członków ruchów. Na 2,5 mln członków ruchów ponad 1,5 mln to ruchy maryjne, to o czymś świadczy.

W ruchach spotykamy różne formy duchowości maryjnej, dominują te tradycyjne, pogłębiane i odczytywane na nowo, ale są również i „nowe” wypływające z powrotu do pierwotnej tradycji Kościoła zachodniego oraz wschodniego.

Refleksja nad duchowością maryjną jest o tyle ważna, że pojawiają się - szczególnie w bardziej masowych ruchach maryjnych - niepokojące sygnały, dotyczące absolutyzowania prywatnych objawień maryjnych przy jednoczesnym relatywizowaniu nauczania Kościoła w tym względzie. Czasami prywatne objawienia maryjne są ważniejsze niż nauczanie Kościoła, czy Ewangelii.

## **VI. Jak analizować duchowość ruchów?**

W opisie duchowości ruchów możemy skupić się albo na analizowaniu treści i metod przedstawianych w materiałach formacyjnych oraz innych publikacjach ruchów, albo na realnej duchowości członków ruchów, która się rozwija poprzez formację, apostołstwo i różne zaangażowania, czyli skupić się na praktycznej stronie życia duchowego i próbować je opisać. To drugie jest bardzo trudne, gdyż jest to próba opisu działania Ducha Świętego w konkretnym człowieku, który nieraz sam ma trudności, aby to opisać i zrozumieć.

Można próbować robić badania socjologiczne, psychologiczne, ale to nie wiele daje, a i same ruchy bardzo niechętnie w tym uczestniczą i czasami wprost bojkotują – widząc zupełną ograniczoność tego typu badań.

Wydaje mi się, że najlepszą metodą jest połączenie dwóch metod, z jednej strony analizowanie publikacji i materiałów formacyjnych, również tych bardzo wewnętrznych, danego ruchu, a z drugiej, spotykanie się z ludźmi z ruchów i rozmawianie z nimi o tym, jak oni rozumieją duchowość czy też konkretne w niej sprawy. I dopiero na tej bazie można snuć jakieś ogólniejsze refleksje teologiczne. Ważne, aby to był pogłębiony opis tego co jest, o wiedzę teologiczną z dziedziny duchowości, mistyki, teologii laikatu, czy też szerzej teologii pastoralnej.

Nie ma wyjścia, jeśli chce się opisywać duchowość ludzi świeckich musimy siłą faktu pracować na płaszczyźnie interdyscyplinarnej refleksji teologicznej. Może nawet wypracowując nowy sposób myślenia teologicznego, bo obecne narzędzia są zbyt ułomne, aby opisać bogactwo życia duchowego ruchów.

\* \* \* \* \*

## **Informacje**

### **45 tysięcy młodych na modlitwie z papieżem Benedyktem XVI na placu Św. Piotra**

29 grudnia w drugim dniu europejskiego spotkania w Rzymie przygotowanego w stolicy Włoch przez Wspólnotę z Taizé od 28 grudnia 2012 do 2 stycznia 2013, 45 000 młodych ludzi, prawosławnych, katolików i protestantów, zebrało się na placu Świętego Piotra na wspólnej modlitwie z papieżem Benedyktem XVI. Przez całe popołudnie stopniowo wypełniali oni ogromny plac watykański. O godzinie 18.00 rozpoczęła się modlitwa wieczorna ze śpiewami z Taizé, czytaniem Słowa Bożego i długą chwilą ciszy. Później, przy świetle wschodzącego księżyca w pełni, cały plac rozświetlił się dziesiątkami tysięcy świec, każdy trzymał w ręku świecę, symbol zmartwychwstania. W medytacyjnym i modlitewnym nastroju młodzi ludzie wysłuchali pozdrowienia brata Aloisa skierowanego do Benedykta XVI, później słów, które skierował do nich papież, mówiąc kolejno w pięciu językach.

### ***Brat Alois – pozdrowienie skierowane do Ojca Świętego***

Ojciec Święty,

Dzisiaj dopełnia się jeden z ważnych etapów naszej „pielgrzymki zaufania przez ziemię”. Przyjechalśmy z całej Europy, a także z innych kontynentów, należymy do różnych wyznań. To, co nas łączy, jest mocniejsze niż to, co dzieli: ten sam chrzest i to samo Słowo Boże łączą nas. Przyszliśmy dzisiaj wieczoru świętować z Tobą, Ojciec Święty, tę jedność, rzeczywistość,

nawet jeśli nie jest to jeszcze jedność pełna. Kiedy patrzymy razem na Chrystusa, staje się ona coraz głębsza.

Brat Roger jako dziedzictwo pozostawił naszej wspólnotcie swoją troskę o przekazywanie Ewangelii, szczególnie młodym ludziom. Miał ogromną świadomość tego, że podziały między chrześcijanami są przeszkodą w przekazywaniu wiary. Wytoczył drogi pojednania, których jeszcze do końca nie przemierzaliśmy. Jest bardzo wiele osób, które, zainspirowane jego świadectwem, chciałyby swoim życiem wyprzedzać pojednanie, już teraz żyć pojednaniem.

Chrześcijanie pojednani mogą stawać się świadkami pokoju i komunii, mogą nieść ludziom nową solidarność.

Szukanie osobistej więzi z Bogiem jest fundamentem tych wysiłków. Ten ekumenizm modlitwy nie zachęca do łatwej tolerancji. Przyczynia się do odpowiedzialnego słuchania się nawzajem i do prawdziwego dialogu.

Kiedy modlimy się tutaj tego wieczoru, nie możemy zapomnieć, że ostatni list, jaki napisał brat Roger tuż przed swoją gwałtowną śmiercią, był adresowany do Ciebie, Ojczy Święty, aby Ci powiedzieć, że nasza wspólnota chce podążać w komunii z Tobą. Tym bardziej nie możemy zapomnieć, jak po jego tragicznej śmierci cenne było dla nas Twoje wsparcie, które zachęcało nas, by iść dalej. Chciałbym więc zapewnić Cię o głębokim uczuciu, jakim nasze serca darzą Ciebie osobiście i Twoją posługę.

Kończąc, chciałbym przekazać świadectwo nadziei wielkiej liczby młodych Afrykańczyków, z którymi spotkaliśmy się przed miesiącem w Kigali w Rwandzie. Przybyli z 35 krajów, między innymi z Kongo, z Północnego Kivu, aby przeżyć pielgrzymkę pojednania i pokoju. Wielka siła życiowa tych młodych chrześcijan stanowi obietnicą dla przyszłości Kościoła.

Ci młodzi Afrykańczycy pragnęli, abyśmy zabrali ze sobą znak ich nadziei, nasiona sorgo, aby mogły wykiełkować w Europie. Czy mogę w ich imieniu wręczyć Ci, Ojczy Święty, mały tradycyjny rwandyjski koszyk, nazywany „agaseke”, z tymi niosącymi nadzieję nasionami przywiezionymi z Afryki. Być może będzie je można zasiać i zakwitną w ogrodach watykańskich?

### ***Przesłanie wygłoszone przez Papieża Benedykta XVI do uczestników 35. Spotkania Europejskiego***

Dziękuję drogi bracie Aloisie za ciepłe i pełne miłości słowa. Droga młodzieży, drodzy pielgrzymi zaufania, witajcie w Rzymie!

Przybyliście bardzo licznie z całej Europy a także z innych kontynentów, by modlić się przy grobach świętych apostołów Piotra i Pawła. To właśnie w tym mieście obydwaj przelali swoją krew za Chrystusa. Wiara, która ożywiła tych dwóch wielkich apostołów Jezusa jest także tą wiarą, która pobudziła was do wyruszenia w drogę. W nadchodzącym roku chcecie próbować oczyszczać źródła zaufania do Boga, aby nimi żyć na co dzień. Cieszę się, że w ten sposób przyjmujecie za swoje cele Roku Wiary, który rozpoczął się w październiku.

Po raz czwarte spotkanie europejskie odbywa się w Rzymie. Z tej okazji pragnę powtórzyć słowa mojego poprzednika Jana Pawła II, wypowiedziane do młodych podczas trzeciego spotkania w Rzymie: „Papież czuje się głęboko zaangażowany wraz z wami w tę pielgrzymkę zaufania przez ziemię. Ja także jestem wezwany, by być pielgrzymem zaufania w imię Chrystusa”.

Nieco ponad 70 lat temu brat Roger założył wspólnotę z Taizé. Nieustannie przybywają do niej tysiące młodych ludzi z całego świata, poszukujących sensu życia. Bracia zapraszają ich do włączenia się w ich modlitwę i stwarzają im okazję doświadczenia spotkania z Bogiem. Aby wesprzeć tych młodych ludzi w ich drodze do Chrystusa, Brat Roger wpadł na pomysł, aby rozpocząć „pielgrzymkę zaufania przez ziemię”.

Brat Roger, niestrudzony świadek Ewangelii pokoju i pojednania, pobudzony ogniem ekumenizmu świętości zachęcał wszystkich, którzy przybywali do Taizé, aby stawali się ludźmi poszukującymi komunii. Powiedziałem kilka dni po jego śmierci: „Powinniśmy z uwagą wsłuchać się w jego słowa, zagłębić się w jego ekumenizm, przeżywany w duchu, i pozwolić, by jego świadectwo prowadziło nas do autentycznie zinterioryzowanego i duchowego ekumenizmu”. Naśladując go nieście wszyscy to orędzie jedności. Zapewniam was o nieodwołalnym zaangażowaniu Kościoła Katolickiego w poszukiwanie dróg pojednania, by osiągnąć widzialną jedność chrześcijan. A dzisiejszego wieczora pragnę pozdrowić ze szczególną miłością tych z was, którzy są prawosławnymi lub protestantami.



Dzisiaj Chrystus stawia wam pytanie, które skierował do swoich uczniów: „Za kogo Mnie uważacie?”. Na to pytanie Piotr, przy którego grobie teraz jesteśmy, odpowiedział: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”(Mt 16, 15-16). I całe jego życie stało się konkretną odpowiedzią na to pytanie. Chrystus pragnie również od każdego z was otrzymać odpowiedź, która nie wypływa ani z przymusu ani też z lęku, lecz z waszej głębokiej wolności. Właśnie odpowiadając na to pytanie, wasze życie odnajdzie swój najgłębszy sens. Tekst Listu świętego Jana, który przed chwilą wysłuchaliśmy, z wielką prostotą i w wielkim skrócie podsuwa nam sposób, w jaki moglibyśmy dać odpowiedź na to pytanie: „Wierzyć w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłować się wzajemnie” (3, 23). Wierzyć i miłować Boga oraz innych! Cóż może być bardziej fascynującego? Cóż bardziej pięknego?

Pozwólcie, aby w tych dniach w Rzymie utwierdziło się w waszych sercach „tak” dla Chrystusa, niech temu sprzyjają szczególnie długie okresy milczenia, które zajmuje centralne miejsce w waszych modlitwach, po wysłuchaniu Słowa Bożego. Słowo to, mówi Drugi List Piotra, jest „jak lampa, która świeci w ciemnym miejscu”, na którą warto patrzeć „aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w waszych sercach” (1, 19). Zrozumieliście: jeśli gwiazda poranna ma zaświtać w waszych sercach, to dlatego, że nie zawsze tam jest. Czasami zło i cierpienie niewinnych wzbudzają w was wątpliwości i zamęt. Wtedy powiedzenie „tak” Chrystusowi może stać się trudne. Z powodu takich wątpliwości nie stajecie się jednak ludźmi niewierzącymi! Jezus nie odrzucił człowieka z Ewangelii, który zawołał: „Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!” (Mk 9, 24).

Gdy trwacie w tych zmaganiach o zachowanie zaufania, Bóg nie zostawia was samych i odosobnionych. Wszystkim nam daje radość i pociechę w komunii Kościoła.

Podczas waszego pobytu w Rzymie, zwłaszcza dzięki wspaniałomyślnej gościnności wielu parafii i wspólnot zakonnych zyskujecie nowe doświadczenie Kościoła. Zachęcam was, abyście wracając do siebie, do waszych różnych krajów odkryli, że Bóg czyni was współodpowiedzialnymi za swój Kościół w całej różnorodności powołań. Ta komunia, jaką jest Ciało Chrystusa, was potrzebuje i macie w nim właściwe sobie miejsce. W oparciu o wasze uzdolnienia, o to co jest specyficzne w każdym z was, Duch Święty kształtuje i ożywia tę tajemnicę komunii, którą jest Kościół, aby współczesnemu światu przekazywana była dobra nowina Ewangelii.

Śpiew wraz z milczeniem zajmuje ważne miejsce w waszych wspólnych modlitwach. Pieśni z Taizé wypełniają w tych dniach bazyliki Rzymu. Śpiew jest niezrównanym wsparciem i wyrazem modlitwy. Śpiewając Chrystusowi otwieracie się również na tajemnicę Jego nadziei. Mieście odwagę uprzedzać jutrenkę, aby chwalić Boga. Nie zawiedziecie się.

Drodzy młodzi przyjaciele, Chrystus nie odciąga was od świata. On was posyła tam, gdzie przygasa światło, abyście je nieśli innym. Tak, jesteście powołani, abyście byli małymi kagankami dla tych, którzy was otaczają. Dzięki waszej trosce o bardziej równomierny podział dóbr ziemskich, dzięki waszemu zaangażowaniu na rzecz sprawiedliwości i nowej solidarności między ludźmi, pomożecie tym, którzy są wokół was, lepiej zrozumieć, że Ewangelia prowadzi nas zarazem ku Bogu i ku innym. Co więcej, przez waszą wiarę przyczynicie się do wzrostu nadziei na ziemi. Bądźcie więc pełni nadziei. Niech Bóg błogosławi was a także wasze rodziny i przyjaciół!

\* \* \* \* \*

### **Setki tysięcy osób na manifestacji we Francja przeciwko "małżeństwom dla wszystkich"**

800 tysięcy osób - według organizatorów "La Manif pour tous" (Manifa dla wszystkich) a 340 tys. - zdaniem policji - wzięło udział w manifestacji przeciw "małżeństwom dla wszystkich", która 13 stycznia po południu przeszła ulicami Paryża. W demonstracji, przede wszystkim przeciw proponowanemu przez socjalistyczny rząd Francji prawnemu uznaniu za małżeństwa związków osób tej samej płci, uczestniczyło też ok. 60 osób z Polski. Byli to działacze Katolickiego Stowarzyszenia "Civitas Christiana" i Polskiej Federacji Ruchów Obrońców Życia ze Szczecina.

Chcę okazać swe poparcie i wyrazić słowa zachęty organizatorom oraz aby Francuzi mogli powiedzieć, co naprawdę myślą o małżeństwie homoseksualnym – powiedział dziennikarzom metropolita Paryża kard. André Vingt-Trois. „Przyszedłem tu nie po to, aby maszerować z wami. Jako przewodniczący Konferencji Biskupów Francji mam inne sposoby przedstawienia rządowi swego punktu widzenia” – oświadczył kardynał, który już wcześniej zapowiedział, że nie będzie

szedł w pochodzie. Podkreślił, że rząd ponosi odpowiedzialność za to, co robi i życzył, aby mógł on „znaleźć inne sformułowania”.

"Chcę zaapelować do rozumu prezydenta François Hollande'a, który powinien zrozumieć, że w tym okresie nie może narzucać odgórnie projektów dzielących Francuzów" – powiedział przewodniczący Unii na rzecz Ruchu Ludowego (UMP) Jean-François Copé w przemówieniu na Polu Marsowym na zakończenie manifestacji.

Copé, który w maju ub.r. stanął na czele najliczniejszego ugrupowania politycznego we Francji, zwrócił uwagę, że w pochodzie tym wzięli udział ludzie z całego kraju „o różnych wrażliwościach”, a ich obecność stanowiła odpowiedź na plany rządowe. „Chcę powiedzieć po prostu, że jest to ważna chwila. Postanowiłem być tutaj, pośród nich, wraz z moimi przyjaciółmi z UMP” – przekonywał polityk. Zapewnił, że zebrani są „zdecydowani tworzyć opozycję w sposób konstruktywny, na ile jest to możliwe, ale niezachwianą, gdy jest to konieczne”.

Zdaniem działacza należy zorganizować referendum w tej sprawie. „Myślę, że jest mądrą rzeczą zaproponować obecnie, aby naród francuski o tym zdecydował, aby niczego nie narzucano odgórnie, siłą, bez jakiegokolwiek debaty” – tłumaczył Copé.

"Pojęcie dobra wspólnego jest tym, wokół którego chrześcijanie i lewica mogą się odnaleźć" – powiedział Jérôme Vignon, przewodniczący francuskich Tygodni Społecznych. Przemawiając na zakończenie "Manifestacji" podkreślił, że wydarzenie to zrobiło na nim wielkie wrażenie, przy czym szczególnie poruszył go spokojny przebieg manifestacji. "Wraz z naszym stowarzyszeniem zaangażowaliśmy się w udział w debacie na ten temat. Naszej obecności tutaj nie można sprowadzić tylko do obecności jednego klanu" – tłumaczył szef Tygodni Społecznych. Podkreślił, że świadomie wybrał lewicę. „Jako chrześcijanin wiedziałem, że będzie to spotkanie ze społeczeństwem” – dodał. Jego zdaniem problemy osób homoseksualnych są słuszne, „ale rozwiązanie proponowane przez rząd idzie za daleko”.

Uczestnicy wyruszyli z czterech różnych punktów stolicy Francji, które następnie spotkały się na Placu Marsowym.

"Manifestanci wznosili głośne okrzyki wyrażające swój sprzeciw wobec planowanej ustawy. Wspólnie odmówiono różaniec oraz skandowano hasła: „Francja za normalną rodziną”, „Mąż i żona – mężczyzna i kobieta”, „Nie! Dla małżeństwa jednej płci”, niesiono transparenty, plakaty i banery co oddaje klimat manifestacji" - powiedziała członkini Polskiej Federacji Obrońców Życia.

Na zakończenie manifestacji F. Barjot odczytała Uroczysty Apel do prezydenta François Hollande'a. Wezwali w nim głowę państwa, aby nie był obojętny, głuchy i nieczuły na liczne głosy wybrańców narodu, także na szczeblu lokalnym, o różnych kierunkach politycznych, na "narastające niepokoje Francuzów, którzy odkrywają prawdziwą istotę "małżeństw dla wszystkich". Takie małżeństwo jest prawnym zaprzeczeniem najbardziej podstawowej rzeczywistości "naszego człowieczeństwa, tworzonego przez mężczyznę i kobietę, jako jedyny związek będący w stanie zrodzić byt ludzki". "Czy Pan, Panie Prezydencie, będzie tym, który zadekretuje, że można się narodzić bez mężczyzny lub bez kobiety?" - zapytali retorycznie manifestanci.

"«Małżeństwo dla wszystkich» oznacza wpisanie w nasze prawo podstawowej dyskryminacji między istotami ludzkimi: między tymi, którzy urodzą się z ojca i matki, tymi, którzy zostaną legalnie «urodzeni» z dwóch ojców i tymi «urodzonymi» legalnie z dwóch matek" - zwraca uwagę oświadczenie. I pyta: "Czy Pan, Prezydencie, będzie tym, który obali równość urodzin między dziećmi?".

"Małżeństwo dla wszystkich" prowadzi także do zamazania roli mężczyzn, sprowadzonych do bycia anonimowymi rodzicami i do ujarznienia kobiet, wystawionych na wynajmowanie swych łon - ostrzegli manifestanci.

Wezwali szefa państwa do dialogu, uzgadniania decyzji i do demokracji uczestniczącej, zwracając przy tym uwagę, że nie może on odrzucać już dłużej narastającej potrzeby debat, wolnych od wszelkiej homofobii, która wyraża się w całym kraju za pośrednictwem licznych spotkań obywatelskich.

"Tu, na Polu Marsowym stoi przed Panem szeroka reprezentacja narodu francuskiego. Naród prosi Pana o niezwłoczne zawieszenie projektu prawa o «małżeństwach i adopcji dla wszystkich», które głęboko dzieli Francuzów. Naród prosi Pana dzisiaj o zwołanie Stanów Generalnych nt. rodziny, małżeństwa, pokrewieństwa i praw dziecka oraz - w geście pojednania

narodowego - o przyjęcie od jutra w Pałacu Elizejskim tych, których Francuzi pokojowo wysyłają do Pana" - napisali na zakończenie Apelu jego autorzy. (KAI)

### **Posłowie protestują przeciwko wypowiedzi o obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej**

Posłowie zdecydowanie protestują przeciwko wypowiedzi w sprawie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Jeden z posłów Ruchu Palikota nazwał wizerunek Czarnej Madonny "bohomazem". - Jako katolickie zespoły parlamentarne musimy w takich sytuacjach reagować. Jasnogórski obraz to symbol religijny i narodowy a nie bohomaz - powiedział poseł Robert Telus, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

Zespół wydał uchwałę w sprawie profanacji Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie, w którym posłowie wyrażają swoje głębokie oburzenie i ubolewanie. - Ten bezprecedensowy akt wandalizmu w Kaplicy Cudownego Obrazu musi zostać surowo potępiony. Nie może być i nie będzie zgody na niszczenie najważniejszych dla wszystkich Polaków świętych symboli, fundujących trwałość narodowej tożsamości i nienaruszalność narodowych tradycji - czytamy w uchwale.

- Ta szczególnie bolesna profanacja Cudownego Obrazu na Jasnej Górze posiada przecież kontekst wielu niedawnych faktów: znieważania Biblii, usuwania znaku Krzyża Świętego z przestrzeni publicznej, restrykcji wobec mediów katolickich, prób rugowania nauki religii ze szkół publicznych. Te wszystkie działania wiodą prostą drogą do wywołania w Polsce poczucia zagrożenia i krzywdy oraz społecznych niepokojów, których ofiarami stają się, tak naprawdę, wszyscy polscy obywatele - czytamy dalej.

Robert Telus zapowiedział także wspólne stanowisko przewodniczących wspomnianych czterech katolickich zespołów parlamentarnych. Ma ono trafić do prezydium sejmu. Poseł liczy, że dzięki tym działaniom uda się wyeliminować z sejmowych dyskusji tego typu dyskryminujące określenia. (KAI)

\* \* \* \* \*

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Styczeń** – Aby Nowa Ewangelizacja obejmowała zarówno ewangelizację serca człowieka, jak również kulturę oraz życie społeczne w Polsce.

**Luty** – Za kapłanów i osoby konsekrowane o większy zapał i gorliwość w pełnieniu powierzonej im misji Kościoła.

**Marzec** – Aby czas Wielkiego Postu zaowocował głębszym nawróceniem do Boga oraz pojednaniem w rodzinie i w życiu społecznym.

\* \* \* \* \*

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

- 9 luty 2013 - Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30, Dom Amicusa
- 2 marca - Spotkanie odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów Katolickich, godz. 10.30, Dom Amicusa
- 20 kwietnia - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30, Dom Amicusa

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,  
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)